

Wiadomości Sokole

Okręgu III. Dzielnicy krakowskiej.

Wychodzą w miarę potrzeby.

Nr. 15. Tarnów 11 października 1925 r. Rok I.

DZIAŁ URZĘDOWY

PRÓBA ZAWODÓW.

Dnia 20 września b. r. odbyła się w Tarnowie okręgowa próba zawodników, mających być wysłanymi na Zawody Związkowe w dniu 27 września 1925 do Poznania.

Do zawodów stanęli: Szafraniec Kazimierz z Dębicy, — Eilmes Jerzy, Sokołowski Juljan i Broda Józef z Tuchowa, — Kowalski Kazimierz, Koś i Doda Stanisław z Tarnowa.

Do każdego z ćwiczeń stawano trzykrotnie.

Najlepsze wyniki uzyskali:

Szafraniec: w biegu na 100 m. 13 sek.; w skoku w dal 4‘69 m.

Eilmes: bieg $13\frac{3}{5}$ sek.; skok w dal 5‘10 m.; skok w wyż 1‘40 m.; rzut dyskiem 25‘5 m.; rzut oszczepem 28‘88 m.

Sokołowski: bieg 14 sek.; skok w dal 5‘01 m.; rzut dyskiem 22‘50 m.; rzut oszczepem 35‘70 m.

Broda: bieg $12\frac{3}{5}$ sek.; skok w dal 4‘78 m.; rzut dyskiem 29‘85 m.; rzut oszczepem 30‘16 m.

Kowalski: bieg $12\frac{1}{5}$ sek.; skok w dal 5‘60 m.; skok w wyż 1‘40 m.; rzut dyskiem 23‘35 m.; rzut oszczepem 41‘90 m.

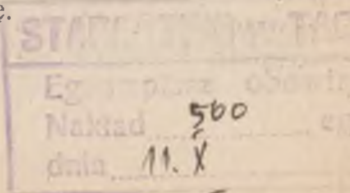
Koś: bieg $11\frac{4}{5}$ sek.; skok w dal 5‘50 m.; skok w wyż 1‘40m.; rzut dyskiem 20‘25 m.; rzut oszczepem 27‘57 m.

Doda: bieg 12 sek.; skok w dal 5 m.; skok w wyż 1‘48 m.

Do zawodów w Poznaniu zakwalifikowano: Brodę z Tuchowa, Kowalskiego i Dodę z Tarnowa.

——:—:——

Na zawodach w Poznaniu w dniu 27 września 1925 otrzymała drużyna parkaniarzy z Tarnowa pierwszą nagrodę, — Kowalski z Tarnowa za rzut oszczepem pierwszą nagrodę — i Broda Józef z Tuchowa za rzut dyskiem trzecią nagrodę.



Lustracje.

Brzesko. Dnia 11 września b. r. przeprowadzono lustrację techniczno-administracyjną przez naczelnika i sekretarza Okręgu. Co się tyczy strony gospodarczej, szczególnie podnieść należy pracę i zapobiegliwość gospodarza dha Sukiennika, który stosunkowo małym nakładem pieniężnym zdołał doprowadzić budynek sokoli wewnątrz i zewnątrz do takiego stanu, w jakim się nigdy nie znajdował, a mianowicie: odmalowano salę główną i boczne ubikacje, umieszczono nad wszystkiemi ubikacjami stosowne napisy, przerobiono zupełnie scenę i rozszerzono sieć światła elektrycznego w budynku. W projekcie ma przerobienie kręgielni letniej na zimową. Również projektowana jest rozbudowa sceny.

Dwa razy tygodniowo wynajmuje Towarzystwo salę na przedstawienia kinoteatralne, a także odnajęto salkę górną bezpłatnie dla prywatnego Seminarjum żeńskiego.

Sokół brzeski urządził w ciągu b. r. 3 zabawy karnawałowe, zabawę sylwestrową, święcone, obchód 3-go maja, 5 przedstawień amatorskich i festyn. — Posiedzenia Zarządu odbywają się raz na miesiąc, o ile nie zachodzi potrzeba zwołania nadzwyczajnego posiedzenia.

W zlocie Okręgu V w Jaśle w dniach 28 i 29 czerwca b. r. wzięło udział 12 druhów ćwiczących, zaś w powitaniu gości z Ameryki w Krakowie 6 druhów. Nadto druh Dr Cyga, jako prezes Okręgu brał udział w zlocie w Poznaniu.

O godzinie 7 wieczór rozpoczęła się lustracja techniczna. Na salę wkroczyło z ogólnej liczby 12 ćwiczących 6 młodych druhów, do których przemówił prezes Dr Cyga, zaznaczając, że naczelnik Okręgu został poinformowany o braku naczelnika miejscowego, który z powodu choroby nie może zająć się drużyną ćwiczącą. Na to odpowiedział naczelnik Okręgu, że nie przyjechał ich krytykować i prosił, by mu okazali ćwiczenia tak, jak je zwykle bez kierownictwa uprawiają. Przerobiono ćwiczenia na drążku do 3 stopnia trudności poprawnie, również próbowano i ćwiczeń wyższego stopnia, jednakowoż jeszcze nie wykonano ich należycie. Ćwiczenia na kółkach w miejscu i w zamachu, jakoteż na poręczach, szczególniej ćwiczenia zamachowe, dosyć dobrze opanowano.

Ćwiczenia na koniu w szerz, jakoteż przeskoki wzdłuż konia nie pozostawiały nic do życzenia.

Nadmienić należy, że drużyna ćwicząca składa się przeważnie z młodzieży handlowej i rękodzielniczej, która uczęszcza na ćwiczenia w poniedziałki i piątki w pełnym składzie, zaś podczas lustracji zawiadomiono tylko najbliżej mieszkających, którzy się punktualnie na godz. 7 wieczór stawili.

W łonie Towarzystwa istnieje sekcja piłki nożnej, sekcja lekkoatletyczna i oddział kolarski, a ćwiczą na boisku własnem obok gmachu.

Po ćwiczeniach przemówił do ćwiczących w obecności Zarządu naczelnik Okręgu, wyrażając swoje zadowolenie i uznanie dla ćwiczących, którzy samorzutnie bez odpowiedniego kierownictwa poświęcają się ćwiczeniom fizycznym, a szczególniej gimnastyce przyrządowej. Zachęcił ich do dalszej wytrwałej pracy, a Zarząd Sokoła uprosił, aby sprawił materac, który jest niezbędny przy ćwiczeniach przyrządowych, poruszył sprawienie nowych poręczy i zakupienie w krakowskim Sokole „Gimnastyki w obrazach", jakoteż zaasekurowanie ćwiczących od wypadków. Również wezwał Zarząd do obesłania zawodów związkowych w Poznaniu.



Sokół brzeski, jedno z bardzo dobrych Gniazd Okręgu tarnowskiego, dźwiga się po wojnie do dawniejszego życia sokolego, dzięki niezmordowanej pracy jego prezesa Dra Cygi, który nie szczędząc ni czasu, ni grosza, chce i jest nadzieja, że doprowadzi Gniazdo brzeskie do dawnej świetności, w czem Mu dzielnie dopomaga Zarząd, składający się z dobrych Sokołów. To też ludziom tej miary należy się „Cześć".

Obecny skład Zarządu przedstawia się następująco: prezes Dr Cyga Władysław, I. wiceprezes Missona Kazimierz starszy, II. wiceprezes Dr Bernadzikowski Szymon, sekretarz Chrapczyński Szczęsny, skarbnik Płoszczyca Jan, gospodarz Sukiennik Stefan, naczelnik Missona Kazimierz młodszy; członkowie Zarządu: Dudek Stanisław, Fortuna Franciszek, Soja Franciszek, Trybalski Władysław, Węgrzyn Władysław.

Roman Witek, sekr. okr. **Józef A. Zając,** nacz. okr.

Mielec. Dnia 13 września 1925 przeprowadzoną została lustracja techniczno-administracyjna w Mielcu przez naczelnika i sekretarza Okręgu.

O godzinie 15 zaprodukował druh Jasiński, nauczyciel gimnastyki gimnazjum męskiego w Mielcu, ćwiczenia lekkoatletyczne z uczniami szkoły przemysłowej, którzy następnie udali się na strażnicę pożarną dla wysłuchania pierwszego wykładu o pożarnictwie.

Do młodzieży tej przemówił naczelnik Okręgu, zachęcając ją do korzystania z ćwiczeń fizycznych i wogóle z wiadomości, których im starsi udzielają.

Młodzieży tej jest cała setka, która też stworzy w przyszłości hufiec przysposobienia rezerw.

Następnie w sali magistratu przedstawił naczelnik miejscowy druh Weryński swoich 16 ćwiczących, poczem odbyło się nadzwy-

czajne posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem prezesa Gniazda druha Kawy.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że obecny Zarząd całą siłą forsuje budowę własnego gmachu, na gruncie darowanym przez gminę, obok budynku gimnazjum męskiego. Plac duży, wystarczy i na piękne boisko obok gmachu Sokoła.

Tarcia, jakie były w dawniejszym Zarządzie między zwolennikami wybudowania gmachu sokolego na małym skrawku ziemi, wystarczającym zaledwie na postawienie budynku, obok cmentarza żydowskiego, a zwolennikami placu obok gimnazjum, ustały, dzięki czemu nowy Zarząd zaczyna już gromadzić materjał budowlany i da Bóg, może i rozpocznie jeszcze w tym roku budowę gmachu, gdyż nietylko Sokół, ale i mieszczaństwo odczuwa brak odpowiedniej sali.

Sokół posiada budynek, zwany „Willa Bagatelka", wynajęty na mieszkanie prywatne, który chce sprzedać, ale nie znachodzi chętnego kupna tej realności z lokatorem, przez co opóźnia się rozpoczęcie budowy.

Na cele budowy wypuszcza Sokół obligacje, w której to sprawie odnosił się również i do Związku naszego, — dotychczas bezskutecznie, przez co rozgoryczenie do Zarządu Związku.

Z ogólnego sprawozdania wychowania fizycznego zaznacza się, że w Mielcu na ogólną liczbę 48 godz. tygodn., przypada na naukę gimnastyki, gry i zabawy ruchowe, jakoteż hufiec w tamtejszym gimnazjum godzin 40, — na seminarjum żeńskie 6 godzin i na Sokół 2 godziny. — W Mielcu istnieje kółko wioślarskie i łyżwiarskie, któremi po większej części zajmuje się druh Jasiński.

Z występów sokolich zaznaczyć należy: pluton sokołów dawał salwę honorową podczas rezurekcji i podczas procesji Bożego Ciała; tenże pluton wystąpił podczas uroczystości 3-go Maja; Towarzystwo urządziło obchód „Cud nad Wisłą"; brało udział w poświęceniu sztandaru harcerzy i straży pożarnej. Ponadto urządziło Towarzystwo zabawę karnawałową i festyn z popisem gimnastycznym.

Uroczystości Chrobrowskie urządzono wspólnie z innemi Towarzystwami.

Klub piłki nożnej „Kruk" przedstawił „Ach to Zakopane" i „Wesele" na rzecz budowy sokolni.

Ćwiczenia druhów odbywają się w sali Rady powiatowej we wtorki i piątki wieczorem pod kierownictem naczelnika druha Weryńskiego.

Po wysłuchaniu powyższego sprawozdania naczelnik Okręgu konstatuje, że na ogół sprawa wychowania fizycznego przedstawia się jeszcze nie najgorzej, jednakowoż nie tak, jak w Mielcu być powinna.

Ponieważ inteligencja, która w pierwszej linji powinna znać cele

Towarzystwa i świecić przykładem dla Braci mieszczańskiej, stroni od sokolstwa, radzi zająć się młodzieżą rekodzielniczą, ubrać ją w stroje ćwiczebne na sali podczas ćwiczeń, a podczas występów sokolich dać im czapkę z piórkiem, jako uczniom Sokoła, czem zachęci się młodzież i niejako przykuje się ją do Sokoła; — radzi dalej umundurować się, a to ze względu na przyszłoroczny zlot dzielnicowy, — jako też ze względów agitacyjnych, gdyż występy w mundurach wiele na to wpływają; — dalej radzi, ze względu na uprawianie ćwiczeń przyrządowych, zaasekurować ćwiczących od wypadków.

Zachęca dalej do licznego obesłania przyszłorocznego zlotu dzielnicowego w Krakowie i zwraca się do naczelnika miejscowego z apelem, by tenże po otrzymaniu ćwiczeń zaraz rozpoczął pracę.

W końcu nadmienił, że spodziewa się, iż Gniazdo Mielec, dawna perła Okręgu tarnowskiego, nie zawiedzie jego nadziei, i że dojdzie do dawnej świetności, a przykładem świecić będzie innym Gniazdom.

Druh prezes Kawa, dziękując za zachęcające słowa, wypowiedziane przez naczelnika Okręgu, zaznacza, że tylko mała grupka ludzi pracuje w Sokole, a że praca ta nie wydaje takich owoców, jakby się spodziewać należało, to brak budynku, — nadto rozbieżność miejscowej inteligencji, która nie pozwala na intenzywniejszą pracę, — jako też zbyt wielka odległość „Bagatelki“, utrudniająca członkom częstsze schodzenie się w jednym pokoiku.

Sokół założony w 1894 roku. Liczy 127 członków.

Skład Zarządu: prezes Kawa Franciszek, I wiceprezes Rymanowski Zygmunt, II wiceprezes Korpanty Ludwik, skarbnik Wolny Jan, sekretarz Toczyński Antoni, gospodarz Woźniak Tadeusz; członkowie Zarządu: Wanatowicz Jan, Dębicki Eugenjusz, Dr Gawendo Lucjan, Jasiński Piotr, Weryński Mateusz, Lejko Andrzej, Żelazko Piotr, Lejko Andrzej młodszy, ks. Dudziak Wawrzyniec i naczelnik Weryński Ludwik.

Roman Witek, sekr. okr. **Józef A. Zając,** nacz. okr.

Dąbrowa. Dnia 19 września 1925 przeprowadzono w Dąbrowie przez naczelnika okręg. tylko lustrację administracyjną, a to ze względu, że nie było kogo lustrować technicznie, gdyż mimo własnej sali, boiska i kwalifikowanego naczelnika, z powodu niezrozumienia rzeczy przez tamtejsze społeczeństwo, a tem mniej przez młodzież, ćwiczenia się nie odbywają. — Na papierze wprawdzie przedstawił naczelnik Gniazda 10-ciu młodych członków, którzy mogliby i powinni ćwiczyć, ale ani na sali, ani na boisku ich nie widać.

Czem usprawiedliwić takie absentowanie się młodzieży od ćwiczeń w Sokole, trudno sobie nawet wyobrazić, gdyż jeżeli u starszych członków odgrywa rolę polityczna przynależność partyjna, a czego w Sokole niema, bo być nie powinno, — to chyba młodzież

od stronnictw politycznych zdala trzymać się winna i nie powinna czuć do tego lub owego człowieka żadnej urazy, że jest tak lub owak politycznie zabarwiony i przez to usuwać się od ćwiczeń fizycznych, przynosząc tem samem szkodę sobie i społeczeństwu.

Jeżeli nasze sale i boiska gimnastyczne za czasów zaborczych roiły się od ćwiczących młodszych i starszych wiekiem, to widocznie odczuwano potrzebę ćwiczeń fizycznych i nie zrażał się ani młodszy do starszego i przeciwnie, lecz w jednym szeregu stawali wszyscy, bo wszystkim przyświecała jedna idea, t. j. zdrowie. I jeżeli wtedy wychowywał Sokół (do czego zresztą był i jest obecnie powołany) młodzież zdrową, to czynił to przedewszystkiem dla społeczeństwa polskiego, — ale i zaborca z tego korzystał, otrzymując zdrowy, karny i częściowo przygotowany materjał dla wojska.

Jeżeli zatem ćwiczyliśmy ciało i ducha dla zaborcy, o ile teraz więcej o to dbać powinniśmy, by mieć zdrowe i karne społeczeństwo, a z młodzieży by i nasze wojsko skorzystało, by uzyskać przysposobionego dla siebie przez Sokół żołnierza.

Sokół dąbrowski, jedna z dawnych pereł Okręgu tarnowskiego, który na każde wezwanie dostawiał pół setki umundurowanych i przynajmniej ćwierć setki ćwiczących, doszedł do tego, że na 94 członków nie posiada ani jednego munduru sokolego i ani jednego ćwiczącego. Czyż to nie wtsyd dla społeczeństwa dąbrowskiego wogóle, a dla członków Sokoła w szczególności?

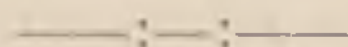
Należy zatem wejść na dawne lepsze tory i powrócić do dawnej pracy sokolej, przez werbowanie do szeregów sokolich w pierwszej linji młodzieży rękodzielniczej, ułatwiając tejże przez minimalne wkładki, względnie nawet bez tychże, należenie do Sokoła, — a zaopatrując ją w potrzebne ubrania do ćwiczeń i przybory do gier i zabaw ruchowych, przywiąże się ją do Sokoła, — w drugiej linji dzieci. Z narybku tego wyrośnie kiedyś obywatel, poczuwający się do obowiązku należenia do Sokoła, płacenia wkładek i popierania moralnie i materjalnie jego celów, a co w młodzież tą wszczepiać się powinno już podczas ćwiczeń fizycznych na sali.

A teraz zapytuję Was Druhowie? Czem zaznaczacie swoją przynależność do Sokolstwa wogóle, a w szczególności do Sokoła dąbrowskiego? Czy tylko opieracie tą przynależność na wkładkach? Prawda, że to jest główny warunek przynależności do Sokolstwa wogóle; ale i występy na zewnątrz bardzo ważną odgrywają rolę, o ile odbywają się w strojach sokolich, — a to w celach agitacyjnych. Zresztą posiadacie sztandar, a chcąc z nim czy podczas uroczystości narodowych, czy sokolich wystąpić, musicie posiadać przynajmniej 24 członków umundurowanych, gdyż takie są przepisy. A posiadać sztandar tylko po to, by go mole gryzły, to myślę nie jest waszym celem.

Prawda, że strój sokoli jest obecnie znacznie droższym od

przedwojennego, ale przy dobrych chęciach i małej oszczędności i na mundur potrzebna kwota się znajdzie. A przecież zupełnie inaczej wygląda się w mundurze sokolim, jak w stroju cywilnym, chociażby nawet ze sokolikiem w butonierce.

Tych kilka ogólnych uwag zechce Zarząd Sokoła dąbrowskiego przyjąć do wiadomości, z tem zapewnieniem, że one pochodzą z głębi serca starego druha, który boleje nad zanikiem życia sokolego w Waszem Gnieździe i z przypuszczeniem, że następna lustracja nie zawiedzie jego nadzieji, tak jak to obecnie miało miejsce.



Sokół w Dąbrowie zawiązany został w roku 1889. Członków liczy obecnie tylko 94, w tem 19 kobiet. Do 35 lat wieku liczy 10 członków. Ćwiczących (na papierze) liczy 10 członków. Posiada własny budynek, boisko obok Sokoła i sztandar.

Zawiązany jest „Sokoli Klub sportowy“ (piłka nożna), składający się z 22 ludzi, a trenują na boisku, odstąpionym im przez dha Zgórniaka, który jest prezesem tego klubu, wobec Związku piłki nożnej w Krakowie.

Wkładki za pierwsze półrocze tego roku uiszczone zostały tak do Związku, jak Dzielnicy i Okręgu.

W bieżącym miesiącu został zawiązany „Powiatowy Komitet wychowania fizycznego“, do którego weszli następujący druhowie: Szpak, Prokopek, Tryba, Roskrut, Staśko, Rykała, Kiełczowski, Koziara, Krzciuk i Masłowski.

Skład Wydziału jest następujący: prezes Szpak Stanisław, I. wiceprezes Prokopek Jan, II. wiceprezes Tryba Władysław, sekretarz Rykała Józef, skarbnik Górski Stanisław, naczelnik Roskrut Józef; członkowie Zarządu: Bernal Mieczysław, Koziara Franciszek, Marcinek Jan, Ozimkówna Marja, ks. Słowiński Franciszek, Stano Szymon, Sieroń Jan, Szczygłówna Emilja, Wójtowiczówna Marja.

Józef A. Zając, nacz. okr.

Ciężkowice. Dnia 2 października b. r. przeprowadziłem lustrację w Ciężkowicach.

Ze sprawozdania prezesa dha Kopka wynika, że sprawa wychowania fizycznego pozostawia wiele do życzenia, gdyż oprócz sekcji piłki nożnej, która liczy 20 młodzieży pod kierownictwem dha Góreckiego, żadnych innych ćwiczeń się nie uprawia.

Nauka gimnastyki najprawdopodobniej rozpocznie się w czasie zimowym pod kierownictwem dha Dziubana.

Z występów na zewnątrz zanotować należy wzięcie udziału w powitaniu Gości z Ameryki w Grybowie w sile 6 ludzi, jednakowoż w strojach cywilnych, gdyż sokolich brak zupełny.

Od maja b. r., t. j. od czasu wyboru nowego Zarządu, dano 5 przedstawień teatralnych i urządzono po każdem z nich tyleż za-

baw; również urządzono dnia 23 września 1925 zabawę, pod nazwą „Akademicko-studencka zabawa", w której wzięła udział cała inteligencja.

Sokół udzielił bezpłatnie sali Ochronce pod zarządem SS. Felicjanek na „Wieczór śmiechu i humoru".

Obecnie urządza Sokół scenę. Wymalował dekoracje, składające się z dwóch zmian, t. j. salonu i wolnej okolicy, gdyż dawniejsze kulisy na każde przedstawienie obijane były papierem. Również zamierza dać zrobić i kurtynę, która jest również z papieru. — Roboty koło urządzenia sceny wyniosą około 350 złotych.

Stan kasy wykazuje: 33 zł. 56 gr.

Członków liczy Sokół 82.

Składek do Związku, Dzielnicy i Okręgu dotychczas nie zapłacono. — Sokół posiada sztandar.

Obecny Zarząd przedstawia się następująco: prezes Kopek Jan, wiceprezes Hudyka Władysław, sekretarz Laska Franciszek, gospodarz Stępniowski Kazimierz, skarbniczka Trzecieska Leokadja. Wydziałowi: Wilga Edward, Rompała Stanisław, Boberówna Zofja, Górecki Władysław, Brach Władysław, Świtalski Wilhelm.

Po udzieleniu rad w sprawie zaopatrywania członków w mundury sokole, jako też innych administracyjnych i napomnień w sprawie składek, zawiadamianiu Okręgu o występach swoich i w sprawie wychowania fizycznego, które w pierwszej linji od członków sekcji piłki nożnej zacząć należy i sięgnąć także po młodzież rękodzielniczą, lustrację zakończono.



Sokół ciężkowicki, posiadając budynek i piękny duży ogród (gdzie się znajduje kręgielnia), a w którym może być urządzone i boisko do gier i zabaw ruchowych dla dzieci, ma wszelkie dane normalnego życia sokolego i skupienia całego mieszczaństwa u siebie, gdyby nie tarcia dawne, które się odbijały ujemnie na Sokole, a które dzięki Bogu już obecnie ustały.

Wkładki 50 groszowe, które nawet na najpilniejsze wydatki nie wystarczają, należy podnieść w myśl § 11 wzorowego statutu do 1 zł., co poleca się Zarządowi do wykonania.

Jest nadzieja, że obecny prezes druh Kopek, mający dużo chęci do pracy w Sokole, potrafi z udzielonych Mu wskazówek skorzystać i popchnie Sokoła ciężkowickiego na normalne tory, co mu z serca życzę. Szczęść ci Boże zacny Prezesie! — CZOŁEM!

Józef A. Zając, nacz. okr.

Wydawca i nakładca: Zarząd III. Okręgu. — Redaktor odpow.: Stan. Starostka.
Z drukarni Józefa Pisza w Tarnowie.